KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1go Marca. Rok 1865. № 48. 17 Lutego / 1 Marca Rok 1865.

Środa. Wschód Słońca g. 6 m. 49 / Zachód „ 5 „ 37 | Jutro, ŚS. Heleny Cesarzowej i Amelji P.

Dziś od rana nawiedzano Świątynie PAŃSKIE, dla obchodu *Popielca*, czyli przejścia z ostatków, do dni postu i skruchy, oraz przygotowania się do obchodu Uroczystej Pamiątki ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, przypadającego w r. b. dnia 16 Kwietnia. Schylając kornie przed stopniami Ołtarzy głowy, dla posypania ich popiołem, pobożny lud przywodził sobie na pamięć nicość człowieka, wyrażaną w tych słowach zacnych Kapłanów: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz".—Od dziś jak to wczoraj donieśliśmy, rozpoczynają się Nabożeństwa Passyjne.

Jutro, jako w 11tą smutną rocznicę śmierci ś. p. Teofili *Strycharzewskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, odprawioną zostanie Wotywa żałobna, o godz: 8½ rano, za spokój jej duszy; na którą, stroskani zawsze Rodzice, Rodzinę, Przyjacioł i Znajomych zapraszają. (Nr 2775)

Jutro, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Leona *Morawskiego*, Urzędnika Banku Polskiego, pozostała Wdowa, wraz z Dziećmi, zaprasza na MSZĘ Śtą za jego duszę odbyć się mającą o godzinie 11tej z rana, w Kościele po-*Karmelickim*, na Krakowskiem-Przedmieściu. (2771.)

Jutro, o godzinie 10tej z rana, odprawioną będzie Wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Marjana *Cissowskiego*, w Kościele Sgo KRZYŻA, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ; na którą Córka Znajomych i Krewnych zaprasza. (2774.)

Jutro, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Heleny *Sommer*, odbędzie się Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 10tej z rana, na które Rodzice, Krewnych i Przyjacioł zapraszają. (2726.)

Jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele po-*Bernardyńskim*, odprawioną zostanie Wotywa żałobna za dusze zmarłych Zgromadzenia Fryzjerów; na którą, zaprasza się. (2783.)

Za duszę ś. p. Marji z Juszkiewiczów *Chmielewskiej*, jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana, Wotywa żałobna; na którą, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjacioł. (2685.)

Trzynasty rok mija jak zasnęła w BOGU ś. p. Emilja z Błeszyńskich *Brobek*. Nabożeństwo żałobne za jej duszę, odbędzie się w dniu jutrzejszym jako w drugi dzień rocznicy śmierci, o godz: 10tej rano, przed Ołtarzem SERCA MARJI, w Kościele po-*Bernardyńskim*; na które, pozostały Mąż wraz z Synem, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, uprzejmie zaprasza. (2714.)

Ś. p. Alfred *Rudzki*, Syn Jana i Franciszki z Ciechomskich *Rudzkich*, zmarł w Pau w południowej Francji, dnia 17 Stycznia r. b. Zwłoki jego sprowadzone zostały do Warszawy i złożone na Dworcu Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zkąd wyprowadzenie tychże na cmentarz Powązkowski, nastąpi dnia jutrzejszego o godzinie 3ciej po południu; na które, stroskana Matka, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (2766.)

Z Pułtuska. D. 26 Lutego rozstał się z tym światem X. Otton *Hewelke*, Pastor Parafji Ewangelickiej. Pozostawiwszy w nieutulonym żalu Żonę z czworgiem drobnych Dzieci, Matkę i Rodzeństwo. (2761)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Sumarocki* z Petersburga; Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Hr: *Tyszkiewicz* z Paryża; wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant *Annenkow* za granicę; Rz: Radca Stanu *Wołocki* do Petersburga; Wdowa po Jenerał-Adjutancie Dama honorowa *Katenina*, oraz Wdowa po Jenerał Majorze *Nitidów* za granicę.

Jutro o godz: 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Szkoły Głównej, publiczna obrona rozprawy „O leczeniu tętniaków za pomocą nacisku", przez Lekarza Jana Kwaśnickiego, w celu pozyskania stopnia Doktora Medycyny, napisanej.

Klocki popielcowe, odwiecznym zwyczajem i w tym roku rolę swoją odegrały. Spotykaliśmy i Panny i Kawalerów, nawet Marcowych, ustrojonych w przeróżne addytamenta, poczynając od eleganckiego papierka, który służył za osłonę do Lursowskiego cukierka, aż do skórki z prozaicznego serdelka obciągniętej. Jak dawnych sięga czasów ten zwyczaj, niewiadomo; nieznany jednak zbieracz, który w roku 1614 wydał „Pieśni i tańce zabawom uczciwym gwoli," zamieszcza w tem dziełku wiersz, zapewne dawniejszy, w którym z okazji klocków powiedziano:

„U której Panny w tym roku,
Mąż nie będzie podle boku,
Taka musi już *kloc* ciągnąć,
Albo kury z kwoką łągnąć.
Musi jadać i kapustę,
Siać ogródki rutą puste.
Musi ją zżąć w Wielkiej nocy,
Musi suszyć Środy, Piątki,
Msze kupować w każde świątki."

W przyszłą Niedzielę dnia 5go Marca r. b., (w sali pałacu Paca), przy ulicy Miodowej danym będzie Poranek Muzyczny, przez P. Sławiańskiego Artystę Tenora, powracającego z Włoch. W koncercie przyjmą udział: Pani Giowanoni, PP. Anger, Stelmach, Nowak, Goebelt, Myszkowski i Pistor. Program: 1. „*Allegro*" z quartettu (Nr 4) Beethovena; Anger, Stelmach, Nowak i Goebelt; 2. a) *Romans* Gurilewa; b) *Śpiew* Klimowskiego, Sławiański; 3. *Solo* na violonczellę—Goebelt; 4. *Śpiew Kościelny* XVIIgo wieku Stradelli, Sławiański; a) 5. *Andante* z kwartetu Vogta; b) *Adagio* z kwintetu Mendelsohna; Anger, Stelmach, No-

wak, Myszkowski i Goebelt; 6. *Włoska aria* — Giowanoni; 7. „Solo" na harfę „*La danses des Sylfes*" Godefroid, Pistor; 8. „*Air varié*" pour le violon Vieuxtemps, Anger; 9. *Dwa śpiewy* — Sławiański. Zacznie się o godzinie 1$\frac{1}{2}$ z południa; cena miejsc: krzesła pierwszych 4ch rzędów rs. 3, do pozostałych rs. 2, na galerję rs. 1. Biletów nabyć można w księgarniach: Glücksberga na Krak:-Przedmieściu, Sennewalda przy ulicy Miodowej, Istomina na Krak:-Przedm:, i w dniu koncertu przy wejściu.

Na przedstawienie Fausta, w przyszłą Niedzielę, na benefis P. Bettini dać się mające, biletów do Loż 1go piętra i parterowych, nabyć można codziennie od godz: 12ej z rana do 3ej po południu, w mieszkaniu Benefisanta w Hotelu Angielskim pod Nrem 12; do wszystkich zaś innych miejsc numerowanych, wtymże Hotelu pod Nrem 16.

Oddawna już Warszawa nie miała tyle sposobności zapoznania się z wyższą muzyką jak w ubiegłych kilku miesiącach. Klassycyzm Mozarta, Beethovena, Haydena, romantyzm Mendelsohna i Schumana, na przemian pieściły ucho nasze, odkrywając przed nami nowy, nieznany nam świat harmonji. A i nasi znakomici kompozytorowie, nieszczędzili talentu i pracy, Dobrzyński, Moniuszko, Münchhejmer, sumiennie się przyłożyli swemi utworami czy to na scenie Teatrów Warszawskich, czy też w wieczorach i porankach muzycznych, do wykształcenia ogólnego w sztuce muzycznej smaku. Jakże więc żałujemy, iż w obec takiego usposobienia publiczności, tak rzadko mamy szczęście spotykać się z utworami jednego z najznakomitszych naszych kompozytorów, zasłużonego Dobrzyńskiego. Flibustjerowie, ten świetny utwór wywołał zapał nawet u muzykalnych naszych sąsiadów niemieckich, a u nas pojawił się na scenie, i znikł jak meteor, pozostawiając w sercach słuchaczów lube, tęskne marzenie. Toż samo powiedzieć możemy i o drugim utworze tegoż Mistrza, o Wallenrodzie, zajaśniał nam i zgasł niespodzianie, z żalem tych wszystkich, którzy mieli sposobność usłyszeć ten utwór i ocenić. Ale nie tracimy jeszcze nadziei i nie chcemy wątpić ani na chwilę, że szanowny kompozytor, wykończywszy obie części tego arcydzieła, udzielić je zechce wkrótce publiczności. Wówczas Wallenrod i Monbar, zbogaciwszy repertoar sceny naszej, staną się zarazem najpiękniejszym nabytkiem muzycznej literatury krajowej.

Nowa opera Naida, utworu Fr: Flotowa, kompozytora *Marty*, znanej od dawna na scenie naszej, ma zalecać się wielkiemi pięknościami, i przewyższać poprzedni utwór jego.

Pomiędzy myśliwemi naszemi, kilka już stoczono sporów, co do tak zwanych Lefoszuwek, czyli dubeltówek nabijanych z tyłu; wielu bowiem jest zdania, iż nigdy one nie biją tak ostro jak zwyczajna broń, nabijana za pomocą stempla. Aby przeto raz położyć koniec tym sporom i ostatecznie tę kwestję rozstrzygnąć, musimy oświadczyć, i to gruntując się na powadze ludzi fachowych, iż ostrość strzału, nie zależy zupełnie od tego, czy ładunek będzie z tyłu włożony czy przybity stemplem; ale od obrobienia luf, czyli po prostu od dokładnego ich wiercenia, a następnie dopiero od trafnego zastosowania miary, tak prochu jak śrotu, stanowiących nabój. Wszelkie zatem zarzuty przeciw Lefoszuwkom, są bezzasadne i broń ta, przed wszystkiemi innemi myśliwskiemi, trzyma pierwszeństwo. Jedną zaś tylko wadą tychże, jeżeli kto uważa to za wadę, jest ta okoliczność, że ładunki do niej, drożej nieco kosztują jak do broni zwyczajnej, ale i to wynagradza się szybkością nabicia, a nadewszystko uniknięciem raz na zawsze sypania do luf podwójnych nabojów, co bardzo często zwykłą bronią się zdarza, i staje się przyczyną różnych wypadków.

Minęły już tedy zapusty, pączki, faworki znikły z horyzontu a raczej z cukierniczych stołów, miejsce ich śledzie, sielawy i inne rybki zajęły. Za dawnych czasów kiedy post surowiej obchodzono, w ostatni Wtorek z uderzeniem północy zaprzestawano tańców i śledzia w tryumfie wnoszono, a figlarz jaki prawił o tym postnym przysmaku kazanie. Przed kilku laty nawet pamiętamy, utalentowany malarz Alex: Straszyński, podobną scenę z ubiegłego stulecia, przedstawił w Akwarelli. Dziś niestety nie przestrzegamy już postów z taką ścisłością, a nawet o dyspensę postarać się leniemy, ale rybka dla tego dobrze smakuje; i zaprawdę nasze ryby morskim nie ustąpią, karp' na szaro, szczupak po Radziwiłłowsku, sandacz po Polsku i po Paryzku, najwykwintniejszego łakotnisia zadowolić może. Takie ryby wybornie i smacznie przyrządzone, także w marynacie, szykuje już nam na cały post Pani Stoczkiewiczowa, a że to po rybie często dokucza pragnienie i przysłowie nawet mówi: *post Pisces vinum misces*, łatwa bardzo na to rada, bo piwniczka w tym handlu dobrze opatrzona. Po winie znowu czasem smakuje na zakąskę migdał lub słodycz jaka, i to się znajdzie podobnież, bo wybór bakalji nie lada, jak również jabłek i pomarańcz. Zalecamy czytelnikom aby posłuchali naszej rady, i wstąpili na Miodową ulicę do Pani Stoczkiewiczowej, a przekonają się, iż uprzejma i skrzętna gospodyni, zasługuje na względy Publiczności.

Ogłoszono taxę bułek i *chleba*, oraz *mięsa*, na m. Marzec r. b.: bułki mątowej funt k. 6$\frac{1}{2}$; strucli z mąki gatunku niższego funt kop: 3$\frac{1}{2}$; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3; strucli z takiejże mąki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt k: 3; chleba żytnego pytlowego, oraz chleba z mąki młyna parowego kop: 2; chleba razowego kop: 1$\frac{1}{2}$.— 1) Mięso wołowe: a) gatunku 1go funt kop: 11; b) gatunku 2go funt kop: 8$\frac{1}{2}$; c) gatunku 3go funt kop: 7; d) polędwicy funt kop: 17.— 2) Mięso wieprzowe: a) wieprzowiny ze skórą funt k: 8$\frac{1}{2}$.— 3) Cielęciny: a) gatunku 1go funt kop: 10; b) gatunku 2go funt kop: 7.— Drobne części z powyższych gatunków mięsa, sprzedawane być mają w Mcu bieżącym wedle cen w ostatniej rubryce powyższego rachunku zamieszczonych.—Ceny te wyrachowane zostały odpowiednio do wartości, jaką im powołane wyżej ogólne zasady w stosunku do wartości mięsa oznaczyły: 1) wołowiny funt kop: 8$\frac{1}{2}$; 2) Cielęciny funt po kop: 8$\frac{1}{2}$.

Franciszek *Krakowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarją swą do domu pod Nr 167 przy rogu ulicy Podwal, obok Kościoła po-Paulińskiego, i tam doręczenia legalne przyjmuje. (2741)

Złożono w Redakcji *Kurjera* rsr. 18cie, o które była sprzeczka, na rzecz Szpitali Warszawskich, mianowicie: Śgo DUCHA, Ewangelickiego i Starozakonnych, w równej części. *J. Z.*— Od Q. X. rs. 1 k. 50 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności. — Od L. P. rs. 1 dla *Bąkowskiego*, czeladnika stolarskiego, z 4giem dzieci, na Pradze Nro 91.

Zgubiony onegdaj w Saskim Ogrodzie *Kalosz* mały, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23go Lutego.* — Królowa postanowiła podobno przyjmować u dworu, w pałacu Buckingham, 28 b. m. ale wyłącznie tylko Ciało dyplomatyczne. Odpowiednie zaproszenia rozesłane zostały dziś przez Lorda Szambelana. — Podobno nowe propozycje Lorda Russel względem pojednania się z Brazylją, zostały uznane za słuszne przez Portugalję, i Król doniósł, że jako pośrednik będzie nakłaniał rząd Brazylijski do ich przyjęcia. — Dotychczas wątpliwą jest rzeczą, czy rząd Angielski wyśle parowiec wojenny na jeziora Kanadyjskie. Chce on starannie unikać powodów do starcia, i spodziewa się ciągle, że wypowiedzenie traktatu, na mocy którego, ani Anglja, ani Ameryka nie mogły dotychczas wysyłać okrętów wojennych na wody pomienione, pozostanie tylko pogróżką i środkiem przemijającym.—Wczoraj wieczór zmarł tu po długiej chorobie, w 84 roku życia, Lord Willoughby O'Cresby. Był on dziedzicznym wielkim Szambelanem Anglji. Grał on w świecie wykwintnym znakomitą rolę i odznaczał się świetną gościnnością i uprzejmością w stosunkach towarzyskich. Tytuł przechodzi na syna jego Alberica, urodzonego w 1821 r. (St: An:)

AUSTRJA. *Wiedeń, 23go Lutego.* — Stosunek pomiędzy Izbą deputowanych a rządem, staje się coraz bardziej naprężonym, jak to widać z rozpraw. — Rocznica ustawy Austrjackiej, ma być uroczyście obchodzoną w Wiedniu 26go b. m.— Wczoraj miał miejsce wielki bal dworski, na który zgromadzili się członkowie dworu Cesarskiego, dwór, Ciało dyplomatyczne, wszyscy Ministrowie i mnóstwo znakomitszych osób w wielkich mundurach. JJ. CC. Moście przybyli o 10ej i bawili do północy. (St: Anz.)

FRANCJA. *Paryż 23go Lutego.* — Główna uwaga w Paryżu zwraca się w chwili obecnej na rozprawy adresowe. Komisje obu Izb są już ukonstytuowane i jutro rozpoczynają swe prace. Podług tego co głoszą powszechnie o usposobieniu Komisji Senatu, równie jak i Ciała Prawodawczego, panuje tam wyraźna dążność, izby nie wywoływać żadnych żywszych rozpraw. Jakkolwiek jednak blade mogą być projekta adresu, wiadomo, że najmniejsza okoliczność może spowodować spory, w których stronnictwa wciągnięte zostaną mimowolnie do zmierzenia swych sił.— Artykuł „Monitora" wieczornego, wczoraj zamieszczony, a na który niezwracano uwagi początkowo, sądząc, że jest powtórzeniem artykułu zapożyczonego u swego starszego brata, wskazuje, że rząd Cesarski systematycznie oświadcza się za pokojem i czynić będzie wszystko dla utrzymania go. — W Ciele Prawodawczem złożono projekt do prawa o decentralizacji, który wcale nie przyniesie pożytku swobodzie politycznej, ale który dość daleko zachodzi w rozszerzeniu atrybucji nadanych zgromadzeniom municypalnym. — Wczoraj we Środę był wielki bal u dworu, a ponieważ miał być ostatnim, przeto tłum był nadzwyczajny. Cesarz i Cesarzowa, oddalili się dość wcześnie. Ciało dyplomatyczne zebrało się w wielkim komplecie i prawie wszyscy jego członkowie zostali do końca zabawy. — Na 15 Marca zapowiadają wielki bal dziecinny, jaki Xiężna Matylda wyprawić ma dla Cesarzewicza. — Hrabina Danner, małżonka morganatyczna ostatniego Króla Duńskiego, Fryderyka VII, bawi obecnie w Paryżu, i słychać o jej małżeństwie z bogatym Szwedem. Obecność tej Damy nie dobrze jest widzianą przez tutejszą legację Duńską.— Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nastąpi pewne opóźnienie w wydawnictwie „Życia Cezara." Niechciano puszczać w obieg tak ważnego dzieła podczas rozpraw nad adresem. Prawie jest teraz pewnem, że praca ta nie wyjdzie na świat przed 10 Marca. (Schl: Ztg:)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Turynu, datowany dnia 26 Lutego, zawiadamia, że Król Wiktor-Emmanuel, podpisał dekret udzielający amnestję wszystkim skompromitowanym w wypadkach Turyńskich. Tegoż dnia Monarcha znajdował się na Corso, i był witany z zapałem przez lud.

Wiadomości z Nowego-Yorku dochodzą do 17go Lutego Jenerał Sherman, przeprawił się przez rzekę Edisto, a ominąwszy Brancheville, przerwał kolej żelazną pomiędzy Charleston i Brancheville i posunął się ku Orangeburg, na północy od Brancheville. Część jego armji wysiadła na ląd na wyspie James, o dwie mile ang: na południo zachód Charlestonu i stoczyła tam potyczkę, która została bez rezultatu. Przeciw Wilmington znowu mają być rozpoczęte działania od lądu i morza.—Grant fortyfikuje stanowisko pod Hatchers-Run. P. Fessenden, Sekretarz Stanu do spraw skarbowych zaleca nową pożyczkę 600 miljonów dollarów. (In: Bel:).

Zadanie.

Tylko dzielę się na dwoje,
Albo płynę, albo stoję,
Płynę w miejscu niedalekiem,
A gdy stoję, tom człowiekiem.
(Zeszła Szarada: *Adamaszek.*)

Wiadomości Literackie.

Wyszedł Nr 6sty i 7my *Gazety Rolniczej* i zawiera następujące artykuły: Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, odnoszące się do uregulowania stosunków gruntowych pomiędzy włościanami w dobrach prywatnych osiedlonymi, a właścicielami tychże dóbr; Przesadzanie drzew, przez Zygmunta Gawareckiego; Korrespondencje gospodarskie: z Kaliskiego i z Gubernji Kijowskiej, przez Tadeusza Padalicę; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

Wędrowiec Nr 112, z dnia 23go Lutego 1865 roku mieści: Żegluga po Nilu do Nubijskich wodospadów (dokończenie, z 3ma drzeworytami); Kronika zagraniczna; Bańki mydlane (z drzeworytem); Ustęp myśliwski (z drzeworytem); Lis i kura, wyjątek z książki korrespondencyjnej policji Londyńskiej; Marzenia z Hejnego; Rzeźbiarstwo rodzajowe w starożytności (dalszy ciąg, z 3ma drzeworytami).

Ner 8my *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: Użytek soli w gospodarstwie i rolnictwie; Tytoń; Modlitwa kłosów; Owczarz.

W tych dniach wydaną została Xiążeczka pod tytułem: *Terenia Skowronek, i Sierotki*, przez *Przyjaciołkę dobrych dzieci*, opowiadanie zdarzeń miejscowych; cena exemplarza kop: 40, a z rycinami kolorowanemi kop: 50; jest do nabycia w znaczniejszych xięgarniach.

Nakładem xięgarni Bernarda Lessmanna przy ulicy Rymarskiej Nr 741, wyszły: 1) Dra Karola Wagner, Kurs początkowy Teoretyczno-praktyczny języka francuzkiego, ułożony i do użytku szkolnego i domowego zastosowany, część druga (rok drugi), cena k. 50 (złp. 3 gr. 10); 2) Klucz do Ollendorff'a teoretyczno-praktycznej metody, dla nabycia wprawy w czytania, pisaniu i mówieniu językiem niemieckim w sześciu miesiącach, cena kop. 60 (złp. 4). Oba te dzieła są do nabycia we wszystkich xięgarniach w kraju i zagranicą.

Nakładem Księgarni Jana Breslauera, przy ulicy Śto-Jerskiej, wyszedł z druku 2gi tom „Bibljoteki Klassyków Polskich", zawierający Pezje Stanisława Trembeckiego. Cena tego tomu, obejmującego stronic 300, dla prenumeratorów tomu 1go jest złp. 3 gr: 10. Dla tych zaś, którzy chcą nabyć każdy tom osobno, ustanawia się cena tomu 1go zł. 8, a 2go zł. 5. Nakładca chcąc uczynić cenę przystępną, również dla nowych prenumeratorów, ponieważ exemplarzy 1go tomu posiada jeszcze pewną liczbę, dla nabywających z tomem pierwszym ustanawia cenę zwyczajną. Tom trzeci obejmujący Poezje Szymanowskiego i Węgierskiego, niezadługo prassę opuści. W tejże księgarni wyszedł poemat Malczewskiego, „Marja", w pięknem wydaniu po cenie gr: 20.

Świeżo sprowadzone z zagranicy: *Artyficyalne ząbki sztuczne;* przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. — *Najnowszy sposób uleczenia* słabości uszu i głuchoty. *Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u J. *Neuman*, dentysty Paryzkiego, — na Krako: Przedm: Nr 23 (nowy) blizko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa, gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie. (Nr 208).

Przyjechali do Warszawy:
Kręski Edward Ob: z Wielunia nr 625; Karnkowski Teodor Ob: z Włocławka nr 634; Niemojewski Adolf Ob: z Kielc nr 112; Zieliński Gustaw Ob: z Skempego nr 613.

Wyjechali: Rembieliński Gustaw Ob: do Chotyni; Tąkiel Lucjan Ob: do Sielc; Toczyski Euzebjusz Ob: do Rybienka; Woroniecki Lucjan Xiążę do Bielic; Zaborowski Teodor Ob: do Zaborowa;

Przyjechali koleją żelazną: Jabłonowska Emilja Ob: z Galicji nr 625; Szachowskoj Alexiej Xiążę z Krakowa nr 625; Wężyk Juljan Ob: z Poznania nr 1084.

Wyjechali koleją żelazną: Dobiecki Napoleon Ob: do Berlina; Gerlitz Teofil Ob: do Berlina; Ruczyńska Agnieszka Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 4, w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 11. (Ubywa).

Teatr Wielki. Dziś, *Don Pasquale*, przez Artystów Włoskich. *Wesele w Ojcowie.* (Abonament lit: B, Nr 11). Jutro, *Płacz i śmiech.*

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Pan Stefan z Pokucia.— Lektorka.—Nic bez przyczyny.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 28 Lutego r. b.: dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. $35\frac{5}{9}$, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $15\frac{1}{2}$, dają rs. 14 kop: $12\frac{1}{2}$; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 119 k. —, dają rs. 118 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 71 k. 50, dają rs. 71 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 78 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 104 k. 67, dają rs. 104 kop: 33; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 k. 33; za Metaliki Lutowe żądają rs. 99 kop: 80; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 kop: 25.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $64\frac{4}{9}$, od listów zastawnych kop: 11.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 28 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop: 95 do rs. 5 k. —; żyta od rs. 2 k. $77\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. $2\frac{1}{2}$; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 80. — Dnia 27 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: $60\frac{1}{2}$ do rs. 2 kop: $72\frac{1}{2}$, za garniec od kop: 85 do kop: 89.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.